



CZYTAJ W NUMERZE
 ➤ ZEBRALIŚMY 630 KG ŻYWNOSCI
 ➤ ZATRZYMAJ SIĘ I DOSTRZEŻ PIĘKNO



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 355 • Czwarta Niedziela Adwentu • 22 grudnia 2019 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Mateusza (1,18-34)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierrw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Iz 7,10-14);
 (Ps 24,1-2,3-4,5-6);
 (Rz 1,1-7);
 Aklamacja (Mt 1,18-24);
 (Mt 1,18-24);



Ks. Marian Rowicki

Święty Józef, gdy poznał sytuację, w jakiej znalazła się Maryja, miał swój plan, na rozwiązanie tego problemu. Wtedy Bóg, poprzez anioła zinterpretował Mu tę sytuację zgodnie ze swoim planem zbawienia. Józef akceptuje plan Boga i wypełnia jego wolę. My dość często nie rozumiemy Bożych zamysłów, Bóg ma wiele sposobów, by pomóc na je zrozumieć. Z naszej strony potrzeba cierpliwości i otwartości serca, gdyż nasze ludzkie plany nie zgadzają się z tym, jak nasze życie pragnie poprowadzić Bóg.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

ZAUFAC JAK JÓZEF

Dzisiaj w tę ostatnią niedzielę adwentu Kościół w ewangelii stawia przed nami Józefa, którego Bóg wybrał na ziemskiego rodzica swojego Syna. Tak jak Maryja, taki i Józef został wybrany. U boku pokornej Dziewicy Maryi Bóg postawił sprawiedliwego Józefa. Scena zwiastowania Józefa jest równie poruszająca jak scena zwiastowania Maryi. I Maryja i Józef odpowiedzieli Bogu: tak.

Józef, który znalazł się w zupełnie niepojętej dla niego sytuacji, bo oto jego ukochana stała się brzemienna przed ich zaślubinami, zaufał Bogu wbrew ludzkiej logice i kalkulacji, wystawiając siebie na komentarze innych. Zaufał odstawiając na bok męską dumę, honor. Widzimy go jako człowieka niezwykle pokornego, szukającego

w swoim życiu woli Bożej. Gdyby tak nie było nie zareagowałby tak szybko na słowa anioła. To dowodzi, że był otwarty i nasłuchiwał, co Bóg do niego mówi. Zmienia swoje postanowienie oddalenia Maryi i robi to, czego chce Bóg.

Anioł uprzedza: nie bój się... Przyjęcie planu Bożego może wywoływać lęk, niepokój

Czy potrafię zaufać jak Józef? Czy nasłuchuję, co Bóg ma mi do powiedzenia? Czy mam gotowość pełnienia woli Bożej? Postać Józefa może być szczególnym wzorem dla męskiej części rodzaju ludzkiego.

przed zadaniem, które jest nie do końca zrozumiałe, przekracza ludzkie wyobrażenia i możliwości. Przyjęcie zadania wymaga łaski odwagi. I tę łaskę Józef otrzymuje. Dzięki tej łasce

będzie towarzyszył młodziczce Maryi podczas trudów poszukiwania miejsca w Betlejem, podczas ucieczki do Egiptu.

Czy potrafię zaufać jak Józef? Czy nasłuchuję, co Bóg ma mi do powiedzenia? Czy mam gotowość pełnienia woli Bożej? Postać Józefa może być szczególnym wzorem dla męskiej części rodzaju ludzkiego. W przeciwieństwie do Adama, który chowa się za drzewem i ma problem z przyjęciem odpowiedzialności, Józef jest blisko Boga, otacza opieką Maryję, okazując odpowiedzialność w sytuacji, kiedy niejeden śmiertelnik mógłby poczuć się z niej zwolniony.

Św. Józef jest silnym orędownikiem, do którego możemy zwracać się w różnych trudnych sprawach, ale przede wszystkim możemy uczyć się od niego postawy ufności i miłości, żeby mówić z przekonaniem: „Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję...” ?

Wiola Malan

Taizé we Wrocławiu

Już za kilka dni, 28 grudnia, rozpocznie się 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu. Do stolicy Dolnego Śląska przyjedzie ok. 15 tysięcy młodych z prawie siedemdziesięciu krajów świata. Jak podkreślają organizatorzy, spotkanie to będzie okazją do poszukiwania odpowiedzi na stawiane sobie pytania poprzez wspólną modlitwę oraz doświadczenie gościnności. Główny organizator spotkania – Wspólnota z Taizé – powstała w 1940 r. Od 1978 bracia z Taizé organizują co roku w różnych miastach Europy spotkania młodych ludzi z całego kontynentu w ramach tzw. Pielgrzymki Nadziei przez Ziemię. Trzykrotnie takie spotkania odbywały się w Polsce: dwa razy we Wrocławiu (1989/90 i 1995/96) i raz w Warszawie (1999/2000).

Tak. Pomagam!

Rekordowo dużą liczbę żywności dla potrzebujących na Święta udało się zebrać Caritas w całej Polsce w ramach akcji „Tak. Pomagam!”. Łącznie 634 tony produktów trafi w najbliższych dniach do 85 tys. osób potrzebujących z rodzin wielodzietnych, samotnych rodziców, bezdomnych i chorych oraz do placówek prowadzonych przez Caritas. W akcję zaangażowanych było prawie 32 700 wolontariuszy z Parafialnych Zespołów Caritas i Szkolnych Kół Caritas w całej Polsce, którzy zbierali żywność w 2650 sklepach, by móc przygotować świąteczne paczki dla potrzebujących.

Narodowa Pielgrzymka

„Zapraszam na Pielgrzymkę Narodową do Rzymu – mówi abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. – Prosiłem Ojca Świętego Franciszka, aby celebrował Mszę świętą 17 maja, ponieważ jest to niedziela i więcej osób będzie mogło wziąć udział we wspólnym świętowaniu” – zaznaczył. „Zachęcam diecezje, wspólnoty parafialne i różne środowiska do organizowania pielgrzymek na 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II do Rzymu. Spotkajmy się 17 maja o 10.30 w Watykanie.

2020 Dla Życia

„Uczcij z nami Rok Jana Pawła II” - pod takim hasłem trwa ogólnopolska akcja „2020 Dla Życia”. Zrodziła się w sercu Łukasza Grabalowskiego i jego żony Doroty z Częstochowy w kinie podczas oglądania filmu „Nieplanowane”. Polega na ofiarowaniu Mszy św. w intencji całkowitego zaprzestania grzechu aborcji, zgłoszeniu daty i miejsca Mszy św. przez formularz na stronie internetowej <https://www.2020dlazycia.pl> oraz zaproszeniu innych do modlitwy.

KĄCIK BIOETYCZNY *Czym jest aborcja?*

Aborcja (przerwanie ciąży, sztuczne poronienie) jest zamierzonym zabiegiem, mającym na celu przerwanie ludzkiego życia w łonie matki. Aborcja zasadniczo różni się od poronienia naturalnego, które nie jest spowodowane umyślnym działaniem człowieka. Sformułowania „przerwanie ciąży”, „usunięcie ciąży”, „terminacja ciąży”, stosowane zamiennie ze słowem „aborcja”, **ukrywają prawdę o tym, że zabieg ten w istocie oznacza uśmiercenie dziecka w łonie matki.** Według Sprawozdania Rady Ministrów w latach 1993–2011 przeprowadzono w Polsce 7632 zabiegi sztucznego przerwania ciąży. Z roku na rok zmniejsza się co prawda liczba aborcji dokonanych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia matki, wzrasta jednak liczba sztucznych poronień na podstawie stwierdzenia upośledzenia dziecka w stadium płodowym lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Oficjalne statystyki nie uwzględniają „podziemia aborcyjnego” oraz niszczenia ludzkich istot w stadium embrionalnym wskutek zażywania pigułek wczesnoporonnych i stosowania spiral (wkładek) wewnątrzmacicznych. Roczna liczba „zalegalizowanych” aborcji na świecie sięga około 50–60 milionów. Życie każdego z tych dzieci było wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju i niezastąpione.

Pigułka wczesnoporonna. (tzw. tabletki „dzień po” – Escapelle, Postinor duo). Pigułka zażyta w odpowiednim momencie cyklu menstruacyjnego ma zapobiegać zapłodnieniu (jest to wówczas działanie antykoncepcyjne). Jednak w przypadku, gdy doszło już do zapłodnienia, pigułka uniemożliwia zagnieżdżenie się (implantację) embrionu w zniszczonym przez środek hormonalny nabłonku macicy. **Dochodzi wówczas do sztucznego poronienia.** Również pigułka EllaOne wykazuje działanie niszczące ludzkie życie na wczesnym etapie jego rozwoju.

Wkładka domaciczna. Aby zapobiec ciąży, wewnątrz macicy umieszcza się specjalną wkładkę (spirale). Ma ona działanie antykoncepcyjne, ponieważ zawarte w niej substancje chemiczne utrudniają plemnikom dotarcie do komórki jajowej. **Środek ten działa również wczesnoporonnie** – kiedy plemnikiem uda się dotrzeć do komórki jajowej i dojdzie do zapłodnienia, metalowa wkładka wywołuje stan zapalny (błony śluzowej) macicy, co utrudnia zagnieżdżenie się w niej dziecka.

Wkładka domaciczna i pigułka wczesnoporonna mogą powodować aborcję przez uniemożliwienie implantacji dziecka w stadium embrionu w macicy.

ZEBRALIŚMY 630 KG ŻYWNOCI DLA NASZYCH PARAFIAN! cz 1.

Akcja „Tak! Pomagam”, do której przyłączyła się nasza parafia, momentami przypominała dobry thriller. Na szczęście wszystko skończyło się happy endem.

W dziele miłosierdzia Caritas wzięliśmy już udział rok temu, ale nasza zbiórka trwała wtedy tylko jeden, a nie dwa dni. Poza tym żywność dla potrzebujących zbieraliśmy w Powsinie, na terenie parafii Matki Bożej Tęskniącej, czyli aż 30 km od Bliznego, co było nie lada wyzwaniem dla wolontariuszy.

Dlatego w tym roku postanowiłem zorganizować zbiórkę na własną rękę. Jej termin został wyznaczony na piątek i sobotę 6 i 7 grudnia. Spośród sklepów, które wspierają akcję „Tak! Pomagam”, najbliższy jest Biedronka w Nowych Babicach. To tylko 3 km od naszego kościoła. Ale parafia już inna. Na szczęście bez problemu uzyskałem zgodę proboszcza ks. Prałata Grzegorza Kozickiego na przeprowadzenie zbiórki na „jego terenie”.

CZY TO SIĘ W OGÓLE UDA?

Organizacja takiej zbiórki nie należy do najłatwiejszych, ale przez cały czas obficie wspomagała mnie Opatrzność Boża. Oto kilka przykładów.

Naszą parafię zgłosiłem do akcji tuż przed zamknięciem listy, w ostatni możliwy dzień. Zarząd sieci handlowej szybko udzielił zgody na przeprowadzenie zbiórki i... tutaj zaczęły się schody. Cztery dni przed startem pojechałem do sklepu, a tam okazało się, że pracownicy nic nie wiedzą o żadnym pozwoleniu. Poprosiłem, by jak dotrze ono na miejsce, zadzwonił do mnie kierownik sklepu. Telefon milczał... Zaczęłem się martwić, że nic z tego nie będzie. W środę ponownie pojechałem do sklepu – zgody nadal nie było, a kierownik powiedział mi, że jeśli nie dostanie jej do ręki, to nie będziemy mogli zbierać dla potrzebujących. Nic nie dały moje próby skontaktowania się z centralą. Na szczęście w czwartek wreszcie mogłem odetchnąć z ulgą. Tego dnia zadzwonił do mnie kierownik sklepu i powiedział, że zgoda wreszcie trafiła na jego biurko! Chwała Panu!

ks. Paweł Paliga, cz 2 artykułu w następnym numerze EPIFANII

ZATRZYMAJ SIĘ I DOSTRZEŻ PIĘKNO

W zimowy poranek 2007 roku na stacji metra w Waszyngtonie pojawił się anonimowy skrzypek i zagrał sześć arcytrudnych utworów Bacha. Przechodnie nie wiedzieli, że jest to Joshua Bell, jeden z największych wirtuozów skrzypiec na świecie, a instrument, na którym gra, to wart 3,5 miliona dolarów stradivarius z 1713 roku. Piękno było na wyciągnięcie ręki, ale spośród ponad 1000 przechodniów na dłuższą chwilę zatrzymało się tylko 7 osób. Amerykanin, który zarabia nawet 1000 dolarów na minutę, w czasie ulicznego eksperymentu zebrał 32 dolarów i 17 centów. Właśnie tę historię przytoczył nam na wstępie tegorocznych nauk adwentowych nasz rozmówca, dominikanin o. Rafał Skrobacz.

EPIFANIA: *Czy ci użytkownicy metra mieli w ogóle szansę się zatrzymać? Przecież zaraz szef nakrzyczy, posypie się kalendarz wszystkich spotkań...*

Rafał Skrobacz OP: Kto chciał, to się zatrzymał.

Może zatrzymywali się tylko bezrobotni?

Jakby byli bezrobotni, to by nie wrzucali dolarów. To byli ludzie, którzy mimo pośpiechu dostrzegli na tej stacji jakieś piękno. Przecież nie trzeba było słuchać całych 43 minut koncertu – wystarczyło przystanąć na 5 minut. Część to wykorzystwała, a część nie.

Ta historia napawa mnie smutkiem. Też bym się nie zatrzymała. Dostrzegłabym piękno, jednak mimo to musiałabym biec dalej do tych wszystkich światowych pociągów i uwięzać.

A ja bym się zatrzymał. Gdy pracowałem w klasztorze na Freta na Starym Mieście, często przystawałem na chwilę, by posłuchać ulicznych grajków. Niektórzy pięknie grali.

Co może zrobić człowiek, by wreszcie się zatrzymać?

Odpowiedź na to pytanie daje nam św. Tomasz z Akwinu. Mówi on, że dzień chrześcijanina powinien składać się z trzech elementów – pracy, modlitwy i odpoczynku. Wszystkie one powinny występować w takich proporcjach, by wzajemnie się uzupełniały i napędzały. Pan Bóg nie żąda wiele, nie każe nam się modlić od rana do wieczora, mówi jedynie: „po prostu wykonuj, to co robisz i rób to najlepiej jak potrafisz, a wtedy Mnie uwielbisz. To, co robisz, ma być twoją modlitwą, a twoją modlitwą ma być to, co robisz.”

Służąc ludziom z uśmiechem za ladą sklepową też można się modlić?

To jest też modlitwa! *Przeło czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie* – mówi nam św. Paweł (1Kor 10, 31). Ale Panu Bogu nie zależy na perfekcjonizmie, tylko po prostu na uczciwości, dobrych intencjach - wiadomo, czasem coś nam nie wyjdzie, spóźnimy do pracy, coś zawalimy. Trudno. Bo z drugiej strony, wydaje mi się, że rzadko prawdziwą modlitwą jest pilne wykonywanie litanii i różańców, przy jednoczesnym zaniedbywaniu swojej pracy i odpoczynku.

Rozumiem więc, że w intensywny dzień można spokojnie odmówić różaniec np.

z pomocą filmiku na Youtube, jednocześnie gotując obiad?

Można. Ale warto też oczywiście ustalić jakiś specjalny czas dla Pana Boga, dla tego Jego piękna. Dzisiejszy człowiek nie ma czasu na odpoczynek, bo praca, obowiązki. A jak nie znajdzie czasu na mądry odpoczynek, to musi jakoś odreagować. Sposoby są różne – Internet, używki, zdrady.

W czasie rekolekcji przytoczył ojciec powiedzenie starych Irlandczyków, że pod naszą choinką brakuje jednego prezentu – dla Pana Jezusa. Właściwie co my możemy Mu dać?

Swój grzech i małość. Po to stał się człowiekiem. Chyba św. Teresa Wielka przedstawia taką scenę: że my i Pan Jezus stoimy tak jakby na dwóch osobnych wieżach, a pomiędzy nimi

Dzień chrześcijanina powinien składać się z trzech elementów – pracy, modlitwy i odpoczynku.

Wszystkie one powinny występować w takich proporcjach, by wzajemnie się uzupełniały i napędzały.

jest rozpięta lina. Symbolizuje ona nasze życie. I my wchodzimy na tę linę, bo Pan Jezus woła nas do siebie, ale gdy popełniamy grzech, to lina się zrywa. Wtedy jednak Pan Jezus chwyta ją, wiąże na niej supel i z powrotem nas na niej stawia. Potem lina znów się zrywa, my upadamy, jest kolejny supel, itd. No i nagle okazuje się, że grzechy doprowadziły do tego, że lina jest już bardzo krótka. Aż w końcu wystarczy zrobić tylko jeden mały krok i... już się jest u Pana Jezusa.

Paradoksalnie grzech może nas zbliżyć do Boga?

Tak, do Niego i Jego miłości. To jest ta błogosławiona wina, o której śpiewamy w Orędziu Wielkanocnym. Oczywiście broń Panie Boże nie twierdzą, że warto w sobie pielęgnować grzech. Chodzi tylko o to, by jeśli go popełnimy, wyznać go Panu i poddać się Jego Miłosierdziu i miłości. Pamiętajcie oczywiście, że Miłosierdzie jest sprawiedliwe. My, ludzie XXI wieku z Miłosierdzia Pana Jezusa zrobiliśmy

taką trochę szmatę do podłogi, którą wycieramy wszystko. Tymczasem Pan Bóg jest i miłosierny w 100% i sprawiedliwy w 100%.

Nie ukrywam, że w czasie rekolekcji nie-co zaskoczył mnie ton ojca. Dziś w wielu miejscach króluje dość łagodny przekaz. A u ojca to trochę taka siekiera do korzenia drzew przyłożona.

Lubię wbić szpile. My zagłaskaliśmy Pana Jezusa, a on czasem naprawdę się wścieka. Trzeba nam dorosnąć do pewnej specyficznej relacji z Nim. Jakiej? Dobrze pokazuje to życie siostry Rozariany, mniszki dominikańskiej, nawróconej Żydówki, córki rabina Warszawy. Kiedyś pewna młoda nowicjuszka była świadkiem interesującego zajścia. Otóż zobaczyła, jak po mszy świętej, gdy wszystkie siostry wyszły już w kaplicy, s. Rozariana... patrzy w prawo... potem w lewo... po czym bierze swoją laseczkę, idzie do Tabernakulum, opiera się o ołtarz i wypowiada mniej więcej takie słowa: „Ty Żydzio, jak Cię Matka wychowała? Co Ty sobie wyobrazasz? Miałeś załatwić to i tamto!”. Nowicjuszka pobiegła szybko do przełożonej: „Matko, siostra Rozaliana bluźni Panu Jezusowi!” Na co przełożona z uśmiechem odparła: „Ona tak może, bo to Jego rodzina”. Otóż siostra Rozariana utrzymywała, że pochodzi z rodu Dawida. A to oznacza, że była kuzynką Pana Jezusa. I ona potrafiła załatwić z Nim dosłownie wszystko. Obecnie siostry zbierają materiały do jej procesu beatyfikacyjnego.

Jej przyjaźń i bliskość z Panem Jezusem były tak wielkie, że znalazło się też miejsce na autentyczność?

Tak, a my bardzo często nie chcemy być przed Nim autentyczni. Udajemy zupełnie kogoś innego. Najbardziej bolesne dla mnie jest, gdy widzę, że kłamujemy nawet w konfesjonale.

Po czym to ojciec poznaje?

Proszę mi wierzyć, czasem to się po prostu wie.

rozmawiała Paulina Konieczna

O. Rafał Skrobacz przyjechał do nas z klasztoru na Służewie. Urodził się w miejscowości Krzemienica na Podkarpaciu. Do zakonu wstąpił w 1997 roku, po drugim roku studiów geologicznych. Od kilku lat jest przewodnikiem po Ziemi Świętej. Na rekolekcje do Blizne zaprosili go nasi parafianie, z którymi w kwietniu tego roku pielgrzymował śladami Jezusa.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **22.12 - niedziela**, w przedświątku kościoła: opłatek, świece, sianko pierniczki od teatru Bliżej nieba. Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy złożyli dar serca dla potrzebujących.
2. **24.12 - wtorek**, o g. 7.00 ostatnie Roraty, Wigilia Bożego Narodzenia, zachęcamy do wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych, Pasterka o g. 24.00, zapraszamy pół godziny wcześniej na śpiewanie kolęd, taca na Dom Samotnej Matki.
3. **25.12 - środa**, Uroczystość Narodzenia Pańskiego, porządek Mszy św. niedzielny
4. **26.12 - czwartek**, święto św. Szczepana, porządek Mszy św. niedzielny
5. **27.12 - piątek**, święto św. Jana, apostoła, ewangelisty
6. **28.12 - sobota**, święto Świętych Młodzianków
7. **29.12 - niedziela**, święto Świętej Rodziny: Jezusa, Marii i Józefa
8. **Wizyta Duszpasterska:**
Pt, 27.12, Dorohuska, Komorowska, Brandta, Kocjana, Zaboreczna, Wielbarska, Fabiańska
Sb, 28.12, Spychowska, Iskry, Ciepłarniana
Pn, 30.12, Orszewska, Otrębuska, Kozłowiecka, Radziejowicka, Skłoby, Strawczyńska, Hucisko

HUMOR



*Nasz Pan, Jezus Chrystus, Światłość świata,
Zbawiciel wszystkich ludzi,
Jedyna droga prowadząca do Ojca,
W Nim jest przebaczenie grzechów,
Nadzieja nowego życia i zmartwychwstania.
Otwórzmy serca na Tę Miłość!
Przyjmijmy Ten wspaniały Dar!
Niech wypełni całe nasze życie.
Maryja, Która zawsze wskazuje na Syna
Niech wyprasza potrzebne łaski!
Ze świątecznym błogosławieństwem i
Serdecznymi życzeniami
Księża*



AKCJA CHARYTATYWNA NA RZECZ NASZEGO PARAFIANINA ŁUKASZA DOTYCZĄCA ZBIÓRKI NA OPERACJĘ I DALSZĄ REHABILITACJĘ

Drodzy Parafianie!

Z całego serca pragniemy podziękować za aktywne uczestnictwo w naszym kiermaszu charytatywnym i dokonane zakupy. Pieniądze zebrane podczas tej akcji wzbogacą naszą skarbonkę, z której już w styczniu 2020 będziemy mogli dołożyć Waszą część na operację kręgosłupa Łukasza. Dziękujemy księdzu proboszczowi Marianowi Rowickiemu, oraz Panu kościelnemu za pomoc w organizacji oraz wzbogacenie naszego stoiska o ozdoby świąteczne, świece oraz miody z pasieki naszej parafianki. Mamy nadzieję, że herbaty „Basilur”, które Państwo degustowali spełniły wasze oczekiwania, a ciasta domowego wypieku nawiązały do tradycji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Dziękuję także całej naszej rodzinie, znajomym, przyjaciółom, Kole Gospodyń Wiejskich z Jarczewa i firmom, które dołożyły wszelkich starań aby na kiermaszu znalazły się rzeczy zdrowe i przydatne w codziennym życiu. Bóg zapłać wszystkim ludziom dobrej woli.

Danuta Pietryka i wolontariusze.

